

I List do Koryntian

Rozdział 11

1. Stawajcie się moimi naśladowcami, tak jak i ja Chrystusa. 2. Ale pochwalam was, bracia, że pamiętacie wszystkie moje sprawy, tak jak wam przykazałem oraz zatrzymujecie nauki. 3. I chcę abyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową niewiasty mąż, a głową Chrystusa Bóg. 4. Każdy mężczyzna, który się modli lub prorokuje mając na głowie nakrycie przynosi ujmę swej głowie. 5. Zaś każda niewiasta, która się modli lub prorokuje z odkrytą głową przynosi ujmę swojej głowie; bo to jest jedno i to samo z ogoleniem. 6. Gdyż jeśli niewiasta się nie nakrywa niech się też i ostrzyże; zaś jeśli haniebnym jest dla kobiety być ostrzyżoną i ogoloną niech się nakrywa. 7. Mężczyzna nie powinien sobie nakrywać głowy, będąc obrazem i chwałą Boga; a niewiasta jest chwałą mężczyzny. 8. Ponieważ nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny; 9. bo nie mężczyzna został stworzony z powodu kobiety, ale kobieta z powodu mężczyzny. 10. Przez to niewiasta z powodu głowy powinna mieć oznakę władzy dla aniołów. 11. Jednakże i mężczyzna bez kobiety, i kobieta bez mężczyzny są w Panu. 12. Bo właśnie, jak kobieta z mężczyzny, tak i mężczyzna dla kobiety; a wszystko z Boga. 13. W was samych rozsądźcie; czy stosownym jest dla kobiety modlić się do Boga bez nakrycia? 14. I sama, wrodzona skłonność was uczy, że jeśli mężczyzna zapuszcza włosy, jest mu to zniesławieniem; 15. a jeżeli niewiasta zapuszcza włosy, jest to jej wspaniałością. Gdyż włos dany jest jej z powodu szaty. 16. Zaś jeśli ktoś uznaje za słusne być kłótliwym, my takiego zwyczaju nie mamy, ani zgromadzenie wybranych Boga. 17. A to polecając, nie pochwalam was, ponieważ nie ku doskonalszemu, ale ku gorszemu się schodzicie. 18. Bo przede wszystkim słyszę, że między wami tymi, co się schodzicie w zborze – powstają rozłamy, i w jakiejś części w to wierzę. 19. Gdyż muszą być pośród was podziały, aby ci wiarygodni mogli stać się widocznymi między wami. 20. Zatem wy, gdy się schodzicie na to samo, nie jest to spożycie Wieczerzy Pańskiej. 21. Bo każdy się prześciga w zjadaniu swojej wieczerzy i jeden łaknie, a drugi jest pijany. 22. Jakże to? Czy nie macie domów do jedzenia i picia? Albo gardzicie zgromadzeniem wybranych Boga oraz zawstydzacie tych, co nie mają? Co mam wam powiedzieć? Mam was pochwalić? W tym nie pochwalam. 23. Gdyż ja przejąłem od Pana to, co i wam przekazałem, że Pan Jezus wśród owej nocy, której był wydawany, wziął chleb, 24. podziękował, złamał oraz powiedział: Bierzcie, jedzcie, to jest moje, za was łamane ciało; to czyncie na moją pamiątkę. 25. Podobnie i kielich po spożyciu wieczerzy mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem w mojej krwi; to wywołajcie, ilekroć na moją pamiątkę pijecie. 26. Bowiem ilekroć byście jedli ten chleb oraz pili ten kielich śmierć Pana zwiastujecie, aż do czasu, którego przyjdzie. 27. Wobec tego, kto by jadł ten chleb, albo pił kielich Pana niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pana. 28. Zaś człowiek niech próbuje samego siebie i niech tak tylko je z tego chleba oraz pije z tego kielicha. 29. Bo jedząc i pijąc niegodnie, je i pije dla siebie potępienie, nie rozróżniając ciała Pana. 30. Przez to jest między wami wielu nędznych, chorych oraz dość

liczni zasypiają. **31.** A jeśli sami siebie rozsądzamy nie jesteśmy oceniani. **32.** Zaś będąc oceniani przez Pana jesteśmy wychowywani, byśmy nie mogli zostać potępieni ze światem. **33.** Wobec tego, moi bracia, schodząc się dla zjedzenia, czekajcie jedni na drugich. **34.** A jeśli ktoś łaknie, niech je w domu, byście się nie schodzili dla oceny. Zaś inne sprawy uporządkuję, kiedy przyjdę.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012